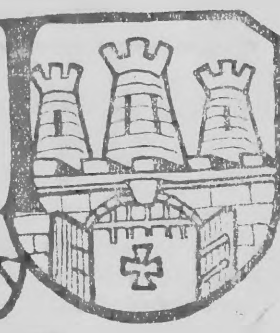




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 8

[Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem]

PŁOCK, Poniedziałek 11 Stycznia 1932 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK XI

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 30 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z ODNOSZENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWINCJI 5 ZŁ

Po zamachu na Mikada

Londyn, 10.1. Z Tokio donoszą: Zamach na Mikada dokonany był w chwili, gdy cesarz wracał powozem z parady wojskowej i zbliżał się do słynnej „Bramy Kościelnej.” — Wybuch bomby zabił konia z oddziału kawalerji, który towarzyszył cesarzowi. — Cesarz po zamachu zachował całkowity spokój

i przytomność umysłu. — Sprawca zamachu, 32-letni Koreańczyk, przebywał od dłuższego czasu w Tokio pod japońskim nazwiskiem. — Bomba nalożona była odłamkami żelaza. Dokonano licznych aresztowań wśród Koreańczyków. — Jest to czwarty zamach, dokonany na obecnego cesarza Japonji, który liczy 30 lat.

Za bojkot towarów blokada portów

Londyn, 9.1. Premier ministrów Inukai w towarzystwie min. spr. wewnątrz. oraz minister wojny udał się do pałacu cesarskiego i złożył prośbę o dymisję.

Należy zaznaczyć, że jest to tradycja, że po zamachu na cesarza każdy gabinet musi pętać się dymisją. Cesarz dymisji nie przyjął, lecz w serdecznych podziękował ministrom za ich dotychczasową pracę.

Londyn, 9.1. Oficjalny komunikat rządu japońskiego grozi dalszymi represjami w stosunku do Chin, o ile bojkot towarów japońskich nie zostanie przer-

wany. Jeżeli zajdzie potrzeba rząd japoński zastosuje blokadę ważniejszych portów chińskich. W ostatecznym zaś razie zarządzi dalszą interwencję wojskową.

Paryż, 9.1. Prasa francuska zaznacza, że pogłoski o przyłączeniu się Francji do wystąpienia Stanów Zjednoczonych przeciw Japonji w sprawie mandzurskiej są nieprawdziwe, albowiem Francja nie zmieni zajmowanego dotychczas stanowiska, polegającego na tem, że wszelka akcja w tej sprawie może się odbywać tylko za pośrednictwem Ligi Narodów.

Nadużycia skarbowe w Sosnowcu

Sosnowiec, 10.1. Policja sosnowiecka wpadła na trop nadużyć skarbowych, polegających na tem, że dwaj pośrednicy, żydzi, dzięki różnym kontaktom z urzędnikami skarbowymi w Sosnowcu wyrabiali płatnikom podatkowym ulgi, pobierając za to wynagrodzenia.

Bohaterem tej afery jest niejaki Karol Berkowicz, sekretarz związku samodzielnich kupców żydowskich w Sosnowcu, który utrzymując kontakt z urzędem skarbowym „załatwiał” różne sprawy bogatym kupcom, przede wszystkim tym, którzy mieli płacić wysokie podatki.

Pomocnikiem Berkowicza był kupiec sosnowiecki, Natan Grajcar. Obaj zaproponowali między innymi

stalowni Braci Woźniak w Sosnowcu prowadzenie dwóch spraw podatkowych. Przedstawiciele tej firmy zgodzili się na ten interes i na załatwienie sprawy w urzędzie skarbowym wręczyli Berkowiczowi i Grajcarowi kilkanaście tysięcy złotych gotówką, a nadto czek opiewający również na kilkanaście tysięcy złotych.

Policja dowiedziawszy się o tej kombinacji aresztowała obu pośredników i osadziła ich w więzieniu, skąd zostali za kaucją zwolnieni.

Należy nadmienić, że firma Woźniak była przez tych pośredników i ich pomocników szantażowana. Berkowicz znany był z hulastycznego trybu życia przyczem w towarzystwie jego przebywali zawsze urzędnicy skarbowi

Banda świętokradców operuje na Śląsku

Bytom, 11.1. Na Śląsku Opolskim grasuje od pewnego czasu banda włamywaczy kościelnych, która dotąd nie została ujęta przez policję.

W ciągu ub. nocy szajka ta dokonała 5-ciu włamań do kościołów w róż-

nych miejscowościach, sąsiadujących z sobą.

Jak przypuszczają, włamywacze do dyspozycji swej mają auto, które pozwala im na szybkie przenoszenie się z miejsca na miejsce.

Zatarg chińsko-japoński

Paryż, 11.1. Wskutek protestu Stanów Zjednoczonych złożonego w Tokio, zaczęły obiegać pogłoski, jakoby Francja i Anglja zdecydowały przyłączyć się do demarche rządu Stanów Zjednoczonych. W związku z tem agencja Havasa dowiaduje się, że wzmiankowane pogłoski są nieścisłe, albowiem Francja nie może zmienić zajmowanego dotychczas stanowiska, polegającego na tem, że wszelka akcja w sprawie Mandżurji — o ile to dotyczy Francji — nie może się odbywać inaczej, niż za pośrednictwem Ligi Narodów.

Londyn, 11.1. W związku z demarche Stanów Zjednoczonych u rządów japońskiego i chińskiego, w kierowniczych kołach rządowych angielskich zwracają

uwagę na okoliczność, że sytuacja Wielkiej Brytanji nie jest identyczna z sytuacją Stanów Zjednoczonych, jako nienależących do Ligi narodów. Podczas ostatniej sesji rady Ligi narodów, delegaci japońscy poinformowali delegatów angielskich, że jakkolwiek byłaby polityka Japonji w Mandżurji, Japonja nie sprzeniewierzy się swej zasadzie polityki „otwartych drzwi” w Chinach i w Mandżurji.

Nankin, 11.1. Rząd chiński w swej odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie Mandżurji przyłączył się do stanowiska Stanów Zjednoczonych i ponownie przedstawił stanowisko rządu chińskiego w sprawie Mandżurji.

Skreślenie subwencji

Ryga, 11.1. — Gabinet ministrów na wczorajszym posiedzeniu postanowił skreślić wszystkie subdyje teatrom mniejszościowym i szkołom rzemieślniczym mniejszości narodowych, w projekcie

budżetowym na rok 1923-33. Dotychczas teatr Polski w Rydze pobierał subdyja w wysokości 15.000 latów. Decyzja gabinetu ministrów utrudni niezmierzanie istnienie tego teatru.

Zagadkowe morderstwo w pociągu

Ze Stołpców donoszą, że na stacji granicznej Kołosowo w zagadkowych okolicznościach zamordowany został jeden z urzędników mińskich zakładów aprowizacyjnych, Flekler.

Checiał on za fałszywym paszportem opuścić teren Resji sowieckiej, został jednak wysłyszony przez agentów GPU, którzy chcieli go aresztować na granicy. Gdy Flekler stawiał opór, jeden

z agentów strzelił do niego z tyłu i położył go trupem.

Ponura ta scena rozegrała się w wagenie i mimo usiłowań zatajenia, wiadomość o wypadku rozniosła się lotem błyskawicy wśród podróżnych i pracowników kolejowych.

Trupa Feklera wyniesiono z wagonu i samochodem odwieziono do stacji Niegorełoje.

Bruening szuka oparcia

Berlin, 11.1. — Między kanclerzem Brüningiem a przywódcą narodowych socjalistów, Hitlerem odbyła się druga z kolei rozmowa na temat przedłużenia czasokresu urzędowania Hindenburga.

Rozmowa, która tym razem toczyła się w kancelarji Rzeszy, trwała godzinę ale nie przyniosła formalnego rozstrzygnięcia.

Klucz sytuacji spoczywa w ręku Hugenerga, z którym Hitler porozumieć się ma w ciągu popołudnia. Hugenberg zdaje sobie widocznie sprawę, że jeśli operacja rządu się uda, będzie wielki sukces osobisty Brüninga, który w ten sposób utrzyma się na swoim stanowisku.

Tymczasem w razie rozbicia się akcji rządu porażka kanclerza mogłaby się stać grobem politycznym gabinetu, zmuszonego do ustąpienia.

Hugenberg chętnie skorzystałby ze sposobności i podstawił nogę Brüningowi.

Naturalnie następcą Brüninga na fotelu kanclerza byłby Groener, z którego osobą opezyja nacjonalistyczna

łączy określone nadzieje, usprawiedliwione znaną przychylnością tego ministra dla ruchu narodowo-socjalistycznego.

Zdając sobie sprawę z pozycji Hugenerga Brüning zawezwał go po południu do siebie, by z przywódcą niemiecko-narodowych nawiązać bezpośrednie rokowania.

Po zamknięciu kroniki

Zamknięcie Wystawy Ruchomej w Płocku

Dziś o godz. 6 po poł. nastąpi zamknięcie Wystawy Ruchomej w Płocku. Aktu zamknięcia dokona prezydent m. Płocka przyczem rozdane będą nagrody firmom, które zostały wyróżnione przez komisję sędziowską.

Projekt przedłużenia wystawy na dzień 12 stycznia został zaniechany ze względu na ustalony termin otwarcia wystawy w Przemyśle, gdzie na niedzielę przyszłą wyznaczone zostało jej otwarcie, a transport eksponatów wymagać będzie minimum 5 dni.

Zywcem pogrzebani żyją

Echa katastrofy w kopalni

Łagiewski, 11.1. Prowadzone nie zwykłe intensywnie prace ratownicze nad dotarciem do zasypanych w ubiegły poniedziałek 14 górników w kopalni Karsten-Centrum zostały wczoraj popołudniu uwieńczone sensacyjnym sukcesem. Po przezwyciężeniu ogromnych trudności wśród ciągłego usuwania się dalszych mas kamieni i węgla udało się drużynie ratowniczej w niedzielę po południu, a więc prawie po 6 dniach nawiązać kontakt naprzód z 4 zasypanymi górnikami, następnie zaś z dalszymi trzema.

Narazie więc jest rzeczą pewną, że z 14 górników odciętych od świata, przynajmniej 7 jest jeszcze przy życiu. O godzinie 17.40 udało się ratującym

porozumieć z zasypanymi przy pomocy uderzeń w skały.

W tej chwili, godzina 19, roboty są prowadzone gorączkowo w dalszym ciągu. Drużyna ratownicza, która natrafiła na pierwszy ślad mimo ogromnego zmęczenia nie chce odpocząć i ustąpić miejsca rezerwowym. Każdej chwili spodziewają się dotrzeć do zasypanych.

Los pozostałych jest narazie niepewny.

Wiadomość o cudownym uratowaniu górników, po których już nawet odprawiano msze żałobne, obiegła lotem błyskawicy, Śląsk.

Ze wszystkich stron śpieszą na miejsce wypadku tłumy ludności. Policja tylko z trudem utrzymuje porządek.

Pięciolecie floty handlowej polskiej

„Liga morska i kolenjalna“, zrzeszenie mające na celu zainteresowanie szerszego ogółu naszymi sprawami morskimi, a w szczególności sprawą handlu morskimi i kolonizacji zamorskiej—jednym z ostatnich numerów swego organu prasowego „Morze“ poświęciła historię powstania i rozwoju floty handlowej polskiej w ostatnim pięcioleciu. Flota handlowa jest ważnym bardzo czynnikiem w sprawie zdobycia niezależności ekonomicznej w handlu zagranicznym. Sądźmy więc, że zaznajomienie czytelników naszych z ważniejszymi faktami i cyframi rozwoju floty badlowej polskiej—jest w danej chwili bardzo wskazane, tembardziej, że niedawno odbyło się w naszym mieście zebranie organizacyjne, zmierzające do założenia w Płocku filji „Ligi Morskiej i Kolonjalnej“.

Z danych powyższych, ilustrujących rozwój floty handlowej w ostatnim pięcioleciu, zaznaczyć wypada następujące: W roku 1926 postanowiono zwrócić baczniejszą uwagę na lepsze wykorzystanie dostępu do morza. W związku z tem powstała decyzja założenia pierwszego państwowego przedsiębiorstwa żegluga morskiej. „Żegluga polska“. W końcu tegoż roku nabyto we Francji pierwsze statki przedsiębiorstwa. W roku 1927 liczba tych statków znacznie się powiększyła — i wszystkie rozpoczęły swą pracę. W roku 1928 ustalono komunikację handlową pomiędzy Gdynią a Morzem Śródziemnym, na statkach „Gdynia“ i „Gdańsk“ odbywają się w sezonie letnim wycieczki turystyczne po Bałtyku. W roku 1929 powstaje pierwsza linia regularna, łącząca Gdynię i Gdańsk z portami angielskimi. Powstaje Polsko-Brytyjskie T-stwo Okrętowe, 75 proc. kapitału zakładowego tego T-stwa należy do skarbu państwa, reprezentowanego przez „Żegluga Polska“. W roku 1930 zaznaczyć należy powstanie pierwszej regularnej linii towarowej z Gdyni i Gdańska do krajów bałtyckich i Finlandji. Tegoż roku bandera polska wpływa na Atlantyk (mieszane T-stwo polsko-duńskie, utrzymujące regularną komunikację na linii Gdynia - Ameryka, z 52 proc. kapitału zakładowego „Żegluga Polskiej“). Polska flota handlowa stopniowo nabiera coraz więcej znaczenia, a statki pod banderą polską coraz częściej spotkać można i na wodach oceanicznych.

Aby uprzytomnić sobie ten rozwój, dość zaznaczyć, że w czasie od 1927 do 1931 roku statki „Żegluga Polskiej“ przewiozły ogółem 2.149.019,4 tonn. — Flota przedsiębiorstwa składa się z 17 statków, o łącznej pojemności 24.897 tonn rej. brutto. Przedsiębiorstwo to powołało do życia szereg instytucji

pomocniczych, między innymi pierwsze polskie biuro maklerskie.

W rozbudowie floty handlowej iniektorzy trzymają się konsekwentnego planu, który opiera się na założeniu, że w ciągu ostatnich 10-leci coraz większy odsetek tonażu światowego pracuje na liniach regularnych, stanowiących jak gdyby przedłużoną sieć ojczystych kolei żelaznych.

W tym kierunku idzie również i rozwój floty handlowej polskiej, przyczem węzeł kolejowy Gdynia stał się winien węzłem polskich komunikacji morskich.

Na wysiłki nasze w kierunku niezależnienia się w dziedzinie wymiany międzynarodowej zwrócili uwagę Niemcy. W jednym z numerów pisma hamburskiego „Hansa“ zamieszczone artykuł pt. „Rozwój polskiego handlu morskiego.“ Według tego artykułu celem polskiej polityki handlowej jest uwolnienie się od wpływu niemieckiego, oswobodzenie się od łączności gospodarczej ze wschodem i zachodem, z Rosją i Niemcami. Stąd tendencja Polski przesunięcia handlu z lądowego na handel morski. Dotychczas Niemcy były największym

odbiorcą dla Polski, obecnie we wrześniu 1931 r. największym odbiorcą polskich towarów staje się Anglia. Artykuł niemiecki ilustruje swoją tezę cyframi, według których w roku 1926-ym szła ilościowo zaledwie 1/4, podczas gdy w roku 1931 więcej niż połowa całego polskiego handlu zagranicznego przez oba porty zatoki gdańskiej. — Obok Anglii, wzrasta silnie handel polski z Francją i Belgją. Ilościowo handel morski Polski w roku 1931 powiększył się w stosunku do roku poprzedniego o 20 procent. — Wywóz z Polski do Anglii z 9 procent całości wywozu w roku 1928-ym wzrósł w roku 1931 do 17,1 procent, wywóz do Belgji i Francji z 4 procent do 8,8 procent. Podwoił się ponadto przywóz z Anglii i Ameryki Południowej.

Przytoczone powyżej dane z pisma niemieckiego świadczą, że Niemcy zdają sobie wyborne sprawę z ważności poczyniń, dotyczących rozbudowy naszej floty handlowej i rozwoju handlu zamorskiego. Jednocześnie te wywody potwierdzają, że poczynania nasze idą we właściwym kierunku.

Szkolnictwo polskie na Litwie i litewskie w Polsce

Od kilku tygodni znowu zaczynają dochodzić nas wieści o rugach w szkolnictwie polskim na Litwie—wieści do kładnie niesprawdzone, drogą okólną po przez szpalty prasy niemieckiej, lub wiadomości decyzyjnych, przenikających od czasu do czasu do prasy polskiej przez nowoczesny mur chiński w środkowej Europie, jakim jest nasza granica polsko-litewska.

„Memeler Dampfboot“ w końcu listopada pisało o usunięciu z początkowych szkół polskich na podstawie rozporządzenia litewskiego Ministerstwa Oświaty około 300 dzieci polskich, których rodzice zapisani zostali w paszportach jako Litwini. Inne źródła obliczały tę ilość na 400, inne na 200 dzieci. Nie chodzi jednak o liczby zupełnie ściśle, ustalenie których ze względu na istniejące stosunki jest utrudnione, chodzi o sam fakt ponownych rugów.

Sprawa przyjmowania dzieci do szkół polskich na zasadzie woli rodziców, a nie narodowości, zapisanej w paszportach rodziców, jest dla ludności polskiej i istnienia szkolnictwa polskiego na Litwie niezmiernie wagi—i walka o tę zasadę toczy się między ludnością polską i rządem litewskim ad zarania państwowości litewskiej. Stało się bowiem, że w latach 1919—20, przy wy-

dawaniu dowodów osobistych, większość Polaków szczególnie na wsi wbrew swej woli została zapisana do rubryki litewskiej. A następnie zostało wydane zarządzenie, zabraniające rodzicom, zapisanym w paszportach do narodowości litewskiej, posyłania dzieci do jakiegokolwiek innej szkoły, niż litewska.

Skarżyli polscy posłowie na Sejm litewski w r. 1921 to zarządzenie do Ligi Narodów. Zostali za to skopani i pobici przez swoich kolegów—Litwinów w Sejmie i musieli się z niego usunąć. Skarżył później wobec tego to zarządzenie, uniemożliwiające istnienie szkolnictwa polskiego, przed Ligą Narodów Komitet Uchodźców z Kowieńczyzny. I na skutek tej skargi ówczesny delegat Litwy, Zannius, na posiedzeniu Rady Ligi w r. 1925 uroczyście zobowiązał się przestrzegania przez państwo litewskie przy przyjmowaniu dzieci do szkół tylko woli rodziców, niezależnie od paszportowych zapisów. Na tej podstawie w ciągu sześciu miesięcy 1916 roku po wstało w Litwie osiemdziesiąt kilka powszechnych prywatnych szkół polskich z przeszło 4.000 dziećmi.

Stan ten trwał jednak niedługo. Już w roku 1927 rząd Waldemarasa zniósł tę zasadę na podstawie rozporządzenia ministra oświaty, Szakienisa

i szkoły polskie opustoszały lub zostały zamknięte. Obecnie dwustu-tysięczna ludność polska na 30.000 dzieci posiada zaledwie 14 szkółek początkowych prywatnych z liczbą około 700 dzieci, co stanowi około 2,3 proc. ogółu dzieci polskich w wieku szkolnym. 97 więc procent dzieci polskich naukę pobiera w szkołach litewskich. Niema ani jednej powszechnej polskiej szkoły państwowej z językiem wykładowym polskim. W maju bieżącego roku mniejszość niemiecka na audjencji u prezydenta Smetony uzyskała z jego strony zapewnienie, że na przyszłość dla ustalenia narodowości dzieci, przyjmowanych do szkół, będzie miarodajna jedynie deklaracja rodziców, a nie zapisy w paszportach. Opierając się na tem oświadczeniu, wydrukowanem w organie mniejszości niemieckiej „Deutsche Nachrichten“, szkoły polskie w bieżącym roku szkolnym przyjęły cały szereg dzieci na podstawie jedynie deklaracji rodziców. Z rozpoczęciem roku szkolnego, przyjęcie tych dzieci zostało zakwestjonowane i szkoły zmuszone były je usunąć.

Na 30.000 dzieci polskich, liczba dzieci, pobierających naukę w szkołach polskich, zredukowana będzie do 500!

A u nas?

Pomimo narzekań, skarg do Ligi Narodów, ludność litewska, wynosząca w Polsce 90 tysięcy osób, a więc mniej niż połowę ilości Polaków na Litwie, posiada dla swych dzieci 21 szkół powszechnych państwowych z językiem wykładowym wyłącznie litewskim (1114 dzieci) i 76 szkół prywatnych (1.213 dzieci narodowości litewskiej) — czyli razem 97 szkół z językiem wykładowym litewskim (3327 dzieci). Oprócz tego istnieją 54 szkoły z językiem wykładowym polskim i litewskim oraz 37 szkół, w których wykładany jest język litewski. W szkołach tych pobiera naukę 5.621 dzieci narodowości litewskiej. Wogóle około 50 proc. dzieci narodowości litewskiej pobiera naukę w języku ojczystym, lub uczy się języka ojczystego. Wprawdzie ten stan może nie czynić zadość żądaniom ludności litewskiej w Polsce, ale nabiera dopiero barw właściwych w zestawieniu z położeniem ludności polskiej w Litwie. Tam około 3 proc. dzieci polskich uczy się może po polsku, tu około 50 proc. dzieci litewskich uczy się we własnej mowie ojczystej.

Czyż na wyrównanie tego stosunku nie znajdzie się żadnej rady? Czy w tym wypadku Liga Narodów także nie potrafi zapewnić posłuchu dla własnych zarządzeń? L. N.

JAN MORAWIEC

Municypalizacja a Rynek Pracy

Analizując rozwój historyczny miast i obecnie istniejące stosunki faktyczne, możemy skonstatować, że miasta wobec przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych mogą ustosunkować się w sposób dwojaki, a mianowicie: miasta, nie mieszkające się bezpośrednio w akcję wytwórczą, pozostawiają zaspokojenie potrzeb ludności w pewnym dziale gospodarczym, wyłącznie inicjatywie prywatnej, same zaś ograniczają się tylko do wykonywania pewnej kontroli.

Miasta organizują wytwarzanie dóbr gospodarczych w pewnym dziale we własnym zakresie administracyjnym i w danym razie mówimy o komunalizacji względnie o umiastawianiu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Zaznaczyć należy, że powyższe dwa stanowiska są krańcowymi, gdyż pomiędzy nimi jest miejsce na stosowanie szeregu metod pośrednich, polegających na tem, że miasto stara się interwenjować pośrednio w sposobie prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, uczestnicząc w

niem finansowo i zastrzegając sobie odpowiedni udział w organach kierujących przedsiębiorstwem. Przewidziana jest także i taka ewentualność, że miasto eksploatację własnego przedsiębiorstwa oddaje w ręce prywatne, zapewniając sobie odpowiedni wpływ i kontrolę w sposobie prowadzenia przedsiębiorstwa.

Ponieważ ustosunkowanie się miast do przedsiębiorstw jest rozpatrywane z perspektywy historycznej, przeto uważam za stosowne chociaż pobieżnie przedstawić, jak się do problemu komunalizacji, czyli socjalizmu municypalnego, ustosunkowały poszczególne szkoły.

Przeciwnikami tego kierunku są przede wszystkim zwolennicy A. Smitha i jego szkoły, która wychodziła z założenia istnienia wiecznych i niezmiennych praw naturalnych, rządzących gospodarstwem społecznym. Wedle tego kierunku człowiek musi się tym prawom poddać, gdyż zmiana ich lub odchylenie przechodzi siły ludzkie. Wolna konkurencja zdaniem szkoły fizjokratów powinna doprowadzić do harmonii interesów. Według Gourne'a wcielić w życie należy zasadę „laissez faire, laissez passer“. Społeczeństwo żąda od państwa, aby go nie krępowało w jego czynnościach ekonomicznych. Rozumiano to w ten sposób, że każda

jednostka wie bowiem najlepiej jak ma urządzić swe gospodarstwo.

Szkola historyczna i socjalistyczna przyjęła zupełnie inne stanowisko w ocenie wpływu jednostki i społeczeństwa lub państwa na stosunki gospodarsze. Szkoła socjalistyczna negując wieczne prawa natury, przypisuje człowiekowi wyłączne prawo panowania nad rzeczą. Szkoła liberalna, obalając pojęcia i zasady innych szkół głosi, że dzisiejsze stosunki są tylko wytworem woli ludzkiej, prawa natury nie odgrywają żadnej roli, a istnieją natomiast prawa historyczne i gospodarsze.

Oceniając socjalizm z negatywnego punktu widzenia należy rozumieć iż ten dąży do zmiany istniejącego ustroju społeczno-gospodarczego, z którego są niezadowolone pewne warstwy społeczne. Pozytywnie przez socjalizm rozumieć można ustrój społeczny, przy którym wytwórczość odbywać się będzie środkami, należącymi do ogółu.

Socjalizm przedstawia się jako przeciwnieństwo indywidualistycznego kierunku fizjokratów A. Smitha i jego szkoły. Jak widzimy socjalizm odrzuca inicjatywę prywatną i interes osobisty, jako czynniki wytwórcze nie tylko w gospodarstwie indywidualnym, lecz i w gospodarstwie społecznym, rozwijając w psychice ludzkiej materializm.

Polityka komunalna nie może znaleźć się w zgodzie ani z socjalizmem, ani ze skrajnym indywidualizmem. Jako specjalna gałąź wiedzy musi sama wyznaczyć granice, jakie należy zakreślić w produkcji zbiorowej.

Historja miast wskazuje, że gospodarstwo zbiorowe służy do zastąpienia gospodarstwa indywidualnego, gdy chodzi o zaspokojenie pewnych potrzeb ludności. Kapitał prywatny, zaangażowany do wytwarzania dóbr o charakterze publicznym, może być obliczony na wysoki zysk, lub pracować nieodpowiednio. Przeto wskutek nadmiernego wyłącznie interesu osobistego może być naruszony lub zaniedbany interes ogółu, więc musi występować czynnie gospodarstwo publiczne w obronie dobra ogólnego. Rozwój miast, wzrost ludności, ich potrzeb, postęp techniki wpłynęły niewątpliwie na rozszerzenie działalności związków przymusowych. Kryterjum, które rozstrzyga o granicach produkcji publicznej, leży w charakterze samych potrzeb. Jeżeli zaspokojenie pewnych potrzeb dotyka tak ważnych spraw, jak zdrowie, kultura, materialny dobrobyt ludności, to zaspokojenie tych potrzeb przez produkcję prywatną może się okazać nieodpowiednim lub wręcz niebezpiecznym.

(Dok. nast.)

Echa Płockie

STYCZEŃ

11

Poniedziałek

D z i s

Honoraty P.

J u t r o

Arkadiusza M.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

D Z I S — Włodkowski

JUTRO — Śmigieński

DYŻUR NOCNY LEKARZA

D Z I S w porze nocnej przyjmuje
dr. PIASECKI

RADJO . KONCERTY

Program na dziś

- 11.40 Przegląd Prasy Krajowej (PAT)
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
14.45 Płyty gramofonowe.
15.25 Odczyt dla nauczycieli „Asnyk i pozytywizm”.
15.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.20 Lekcja języka francuskiego.
16.40 Płyty gramofonowe
17.10 „Kobieta na dalekiej Północy”.
17.35 Muzyka lekka.
19.15 Bieżące wiadomości rolnicze.
19.30 Płyty gramofonowe.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Feljton muzyczny.
20.15 Opera komiczna z płyt gramofonowych — „Mikado”.
22.00 Muzyka lekka i taneczna.

10-ta rocznica koronacji Piusa XI

W dniu 8 stycznia r. b o g. 5 pp. w lokalu T-stwa Wioślarskiego odbyło się zebranie przedstawicieli władz państwowych, sądowych, samorządowych i szkolnych oraz organizacji społecznych, aby omówić sposób uczczenia 10 rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI. Zebrani pod przewodnictwem ks. prał. Modzelewskiego jednomyślnie zdecydowali wzorem lat dawnych urządzić w teatrze miejskim 12 lutego uroczystą akademię.

Przy omawianiu poszczególnych punktów akademii wypowiedziano o. pinje, aby całość trwała nie dłużej 1 1/2 godz. i była utrzymana na wysokim poziomie artystycznym.

Niewątpliwie, ogólnym życzeniem stanie się zadość, gdyż stroną artystyczną zajął się ks. prof. Starosiński, który ma zapewnioną pomoc wybitnych artystów naszego miasta.

Dla opracowania szczegółów wybrał Komitet wykonawczy, na czele którego stanął p. dyr. Olszowski.

Zawodowy Związek Muzyków.

Dnia 10 b. m. powstał na gruncie płockim Związek Zawodowych Muzyków, jako Oddział Związku Warszawskiego.

Do zalegalizowania związku i przeprowadzenia jego organizacji został powołany tymczasowy Zarząd: pp. Piasek — przewodniczący, Orloff — zastępca przewodniczącego, Trzeciak — sekretarz, Stecz — skarbnik, Iwaszkiewicz — bibliotekarz.

Celem Związku będzie dostarczenie członkom pracy, kształcenie zawodowe, pośrednictwo w poszukiwaniu pracy przez organizowanie koncertów, kompletów balowych, rantowych i t. p. — Należy przypuszczać, że społeczeństwo, jakoteż instytucje, stowarzyszenia płockie i okolic, zechcą poprzeć Związek w jego działalności.

Ze Zw. Okr. Straży Pożarnych pow. płockiego.

W piątek dn. 8 stycznia odbyło się posiedzenie Zarządu Okr. Zw. Straży Pożarnych. W zebraniu wzięli udział starosta M. Godlewski, prezes, p. St. Mieczkowski vice-prezes oraz członkowie: pp. T. Ginter, Tarnowski insp. PUZW, I. Puternicki, J. Sadziński i J. Pasternakiewicz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości vice prezes Związku p. S. Mieczkowski wręczył p. staroście M. Godlewskiemu dyplom do medalu srebrnego przyznanego mu powtórnie przez Główny Zw. Straży Pożarnych — składając przytem odpowiednie życzenia. W dalszym ciągu obrad instruktor Straży Pożarnych — p. J. Pasternakiewicz, złożył sprawozdanie z odbytych zawodów rejonowych Straży płockich, poczem omówiono sprawy dotyczące zawodów okręgowych i wojewódzkich, mających się odbyć w 1932 r.

W sprawie zapomóg i pożyczek dla Straży zdecydowano zwrócić się za pośrednictwem Wydziału Powiatowego Zw. Okręgowego Str. Poż. celem uzyskania pożyczki od Pow. Zw. Ubezpiecz. Wzajemnych.

Po omówieniu kilku drobnych spraw bieżących — posiedzenie zakończono.

Czas ochrony dla zwierzyny łowieckiej na terenie Województwa Warszawskiego

P. Wojewoda Warszawski wydał w dniu 30 11 31 r. zarządzenie o czasie ochronnym dla zwierzyny łowieckiej na terenie Województwa

Czas dla poszczególnych gatunków zwierzyny jest następujący.

Łosie, byki — od 1 stycznia do 31 grudnia, Jelenie, byki — daniela rog. — od 1 stycznia do 15 września i od 1 go listopada do 31 grudnia, Sarny kozły — od 1 stycznia do 15 maja i od 1 listopada do 31 grudnia. ! Zające od 15 go stycznia do 20 października, Borsuki — od 1 stycznia do 31 października i od 1 grudnia do 31 grudnia, Wiewiórki — od 1 stycznia do 31 grudnia, Głuszcze — koguty — od 1 stycznia do 15 marca i od 15 maja do 31 grudnia, Cietrzewie — koguty od 1 czerwca do 15 sierpnia, Jazbki — od 1 lutego do 15 sierpnia, Pardwy od 1 lutego do 15 sierpnia, Bażanty — koguty od 1 lutego do 31 października.

Kuropatwy od 1 stycznia do 31 sierpnia i od 1 grudnia do 31 grudnia,

Przepiórki — od przylotu do 31 sierpnia, Słonki od 15 maja do 15 sierpnia, Bataljony od 1 czerwca do 10 lipca, Dzikie kaczory — od 1 czerwca do 15 lipca, Dzikie kaczki samice i młode i inne ptactwo błotne i wodne — od 1 marca do 15 lipca, Dzikie łabędzie i dzikie gęsi — od 15 maja do 31 lipca, Dropie — kamionki — od 1 stycznia do 31 grudnia, Dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty — od 1 lutego do 15 sierpnia, Ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi, gołębiarzy, krogulców, wron i srok — od 1 lutego do 15 sierpnia, Dzikie indyki samce od 15 maja do 15 października, Dzikie indyki samice — 1 stycznia do 1 października.

Z Tow. Muzycznego.

W dniu 17 bieżącego miesiąca odbędzie się dawno zapowiadany Porałek Muzyczny z udziałem świeżo zorganizowanej orkiestry pod dyrekcją profesora Piaska, chóru Towarzystwa oraz Kwartetu smyczkowego. — Chór między innymi wykona „Pastuszkę” Lachmana przy dźwiękach fletu oraz „Pieśni Bożego Narodzenia” Adama; w składzie solo tenor, skrzypce, oława, fisharmia, fortepian i chór. — Zajmujący wielce program niezawodnie wpłynie dodatnio na frekwencję.

Oplombowanie termometrów.

W Dzienniku Ustaw Nr. 111 zostało ogłoszone Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 grudnia 1931 r. o przedłużeniu terminu do dnia 1 stycznia 1933 r. w stosunku do posiadanych obecnie przez sprzedawców: a) termometrów, które wbudowane są do innych przyrządów i b) termometrów które obok skali stustopniowej (Celsjusza) posiadają jeszcze inną skalę, o ile termometry te będą oplombowane przez urząd miar.

Sprzedawcy wymienionych pod b) termometrów winni do dnia 15 stycznia 1932 r. zgłosić je do urzędu miar celem bezpłatnego ich plombowania.

Nowe banknoty 100 złotych.

Na zlecenie skarbcza emisyjnego Banku Polskiego, przystąpiła państwowa wytwórnia papierów wartościowych do przygotowywania nowego wzoru banknotów 100-złotowych, które mają zastąpić znajdujące się w obiegu. Nowe banknoty będą według informacji z Warszawy sporządzone na specjalnym papierze, cieńszym od dotychczas używanego i bardzo trudnym do podrobienia.

Z kraju

Zjazd pisarzy katolickich w Warszawie.

W Warszawie odbędzie się w niedzielę dn. 17 b. m. ogólnopolski Zjazd pisarzy katolickich (dziennikarzy, publicystów, literatów). Zjazd zapowiada się b. liczny, zainteresowanie bowiem jest duże. Obrady Zjazdu będą się odbywać w wielkiej sali Rady Miejskiej.

Program Zjazdu jest następujący: Sobota, dn. 16 stycznia, godz. 8 w. zebranie towarzyskie w siedzibie Katolickiej Agencji Prasowej, przy ul. Miodowej Nr. 17.

Niedziela, dn. 17 stycznia, godz. 10 rano: Msza św., którą odprawi J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, w archikatedrze św. Jana.

Godz. w południe w sali obrad Rady Miejskiej: a) zagajenie Zjazdu, b) wybór prezydium, c) referat dr. K. K. Morawskiego „Organizacja pisarzy katolickich”, d) referat prof. Oskara Haleckiego „Pisarze Polscy w obronie zasad katolickich”.

Przerwa objadowa. —

Godz. 3 30 p.p. — Obrady Komisji: a) statutowo-organizacyjnej, b) obrony zasad katolickich.

Godz. 5 30 p.p. — Dalszy ciąg obrad plenum Zjazdu: a) sprawozdanie i wnioski Komisji, b) referat p. Stanisława Miłszewskiego „Prądy katolickie w literaturze współczesnej”.

Zakończenie Zjazdu. —

Godz. 8 15 wiecz. — Raut u J. Em. ks. kard. Kakowskiego w pałacu arcybiskupim.

* * *

Uczestnicy Zjazdu z poza Warszawy otrzymują 50 procent zniżki kolejowej w drodze powrotnej. — Pokoje po cenach niższych proponuje hotel Rzymski, ul. Marszałka Focha 1.

Zaproszenia na rant u J. Em. Ks. Kardynała wydaje Sekretariat Zjazdu (Miodowa 17, K. A. P.).

Biuro Zjazdu urzęduje dn. 16 b. m. w lokalu Katolickiej Agencji Prasowej, w dniu obrad Zjazdu — w siedzibie Rady Miejskiej.

Obrady w sprawach polityki handlowej

W tych dniach odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem p. ministra d-ra F. Zarzyckiego konferencja z udziałem wybitnych przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych i rolniczych oraz wyższych urzędników ministerstwa, w celu omówienia sytuacji handlowej w związku z kryzysem gospodarczym świata.

P. minister F. Zarzycki zobrazował w swym przemówieniu zarządzania gospodare rzędu w związku z rozwojem kryzysu światowego, poczem dyr. departamentu handlowego p. M. Sokołowski wygłosił szczegółowy referat na temat polityki handlowej Polski, a następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Ze świata

ODCZYTY I. PADEREWSKIEGO.

Berlin, dn. 11.1. — Donoszą tu, że Ignacy Paderewski rozpoczął w Ameryce szereg odczytów propagandowych o Pomorzu i o całej Polsce.

Rozruchy w Hiszpanii

Madryt, 9.1 W garnizonie Walencji został wykryty spiszek antyrepublickański. Wykryto, że większość pułków kawalerii utrzymywała stały kontakt z byłym królem Alfonsiem XIII-ym.

Ponieważ ośrodki spisowe znajdują się także w innych miastach, rząd hiszpański jest zaskoczony.

Odbywają się liczne aresztowania.

Niektóre dzienniki przygotowują opinię do nowej dyktatury, która może nastąpić. W licznych miastach odbyły się ekscesy. W Burgos tłum podpalił klasztor Jezuitów.

W ostatniej chwili nadchodzą coraz groźniejsze wiadomości. W północnej Hiszpanii panują krwawe rozruchy. Związki robotnicze proklamowały 24-godzinny strajk protestacyjny. Madryckie dzienniki prawicowe atakują ostro rząd za tolerowanie rozruchów.

Ordery papieskie

Rzym, 9.1. Nuncjusz papieski przy Kwirynale wręczył dziś w ministerjum spraw wewn. premierowi włoskiemu Mussolinemu, w imieniu Ojca świętego order Złotej Ostrogi. Następnie udał się do min. spraw zagr. i wręczył wielką wstęgę orderu Ordina Piano ministrowi spraw zagr., Graadiemu.

W poniedziałek uda się Mussolini na posłuchanie do Ojca świętego, celem podziękowania za wysokie odznaczenie i przy tej sposobności dojdzie do rozmowy w ważnych sprawach między Ojcem świętym a premierem włoskim.

Reumatyzm znikł — jakgdyby stał się cud!

Reumatyzm, podagra i pokrewne niedomagania mają, jak wiadomo, za przyczynę nagromadzenie się kwasu moczowego w organizmie ludzkim. Kwas moczowy zaś stanowi ostro, jak igielki, drobne kryształki, które sadwiąc się w mięśniach, lub w innych częściach ciała, wywołują częstokroć już przy najmniejszym ruchu straszliwe bóle. — Szczególnie w stawach mogą te ostre kryształki wywołać niebezpieczne zaburzenia, czyniąc z chorego nieszczęśliwego kalekę, który dręczony uporczywymi bólami stopniowo traci władzę w członkach. Również p. A. Szpet, blacharz we Lwowie, ul. Piłsudskiego, 14, cierpiał od szeregu lat na ciężki reumatyzm. „Byłem już kilka razy w Lubieniu”, pisał on nam m. in. „i oprócz tego leczyłem się wszelkimi możliwymi środkami, nie wyłączając bolesnych zastrzyków — lecz nie pomagało to wiele, a ostatnio z osłabienia niezdolny już byłem do pracy. Wówczas

zwrócono mi uwagę na Togał i po zażyciu pierwszej rurki, stał się cud: bóle zupełnie znikły i mogłem znowu pracować.” Podobnie świadczy wiele tysięcy cierpiących, którzy przyjmowali tabletki Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, przebieganiach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i in. organów. Togał nie tylko usmierza bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania, powstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego. Dlatego też nawet w chronicznych przypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy Togału nadszperkujące pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy Togał zaleca, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. We wszystkich aptekach. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko Togał — niema bowiem nic lepszego!

Książki i czasopisma

Numer 2-gi tygodnika „Kobieta Współczesna”, ładnie ilustrowany, przynosi nam wiele interesujących artykułów, treść numeru podajemy niżej:

Artykuł wstępny p. t. „Prawo małżeńskie przed stu laty”—dr. H.

Więckowskiej. „Tęgo niema w arku szach spisowych”—podp. J. Str. „Fala A. B. C.”—Romana Rosnera, „Z teatrów”, dr. H. Silberowej, „Wśród książek”—M. Czapskiej i „Pamięci Ireny Kosmowskiej”—H. R. B.

W dziale literackim czytamy: „Podstęp sprawiedliwości”—Zdzisław Broncel, „Wigilia świata”—Heleny Boguszewskiej, „Pierwszy pocałunek przed

wojną”—I. J. i „Septimus”—William J. Loeke w tłumaczeniu Janiny Zawisza-Krasuckiej.

W dodatku „Mój Dom”—o hodowli kwiatów, czytelnictwo, wskazówki do uproszczenia haftów i przepisy kuchenne.

Na tablicy robót—projekt kapy na łóżko, haft biały na markizecie.

Czy zadeklarowałeś już składkę

na

Komitet Pomocy Najbiedniejszym?

PODWÓJNY PROGRAM

KINO SFINKS

„Poświęcenie Kobiety”
— oraz —
Dziewczyna z Chicago

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem

NAJTANIEJ

W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:

Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanteryjne.

ZAKŁAD MEBLOWY
KAZIMIERZA WARMIŃSKIEGO

Płock ul. Królewiecka 15.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STOLARSKIE I TAPICERSKIE.

CAŁKOWITE URZĄDZENIA MIESZKAŃ, SZKOŁ, BIUR ORAZ POJEDYNCZE SZTUKI. — ODNAWIANIE I OPAKOWANIE MEBLI. — DUŻE ZAPASY SUCHYCH MATERIAŁÓW DRZEWNYCH, DAJĄ GWARANCJĘ SOLIDNEJ ROBOTY

— Firma egzystuje od 1900 roku. —

Kino-teatr

„Nowości”

Płock, Kościuszki, 5.

Rozmównica telefoniczna
Nr. 361.

„Uwiedziona”

W polskim filmie dźwiękowym p/g scenarjusza Arnolda Szterna i Lee Belmonta, reżyserja Michała Waszyńskiego

— udział biorą: —
MARJA MALICKA, KRYSZYNA ANKWICZ, K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, ZBYSZKO SAWAN, TADEUSZ OLSZA i inni.

Początek seansów o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Kupię nieruchomość w Płocku. Zaliczę gotówką do zł. 40.000. Przejmę długi. Pośrednicy pożądan. Oferty sub „ZDECYDOWANY” do Administracji „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”.

Tabletki mineralne, musujące **GĄSECKIEGO Vichy, E m s, Kissingen, Karlsbad,** do przyrządzania w domu wody mineralnej sztucznej. Żądać w aptekach i drogerjach.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE. ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE. ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE

WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach umiarkowanych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
KOLEGJALNA Nr. 8.

Zioła „**Diuroł**”
Gąseckiego
(moczopędne)

usuwają cierpienia nerek i artretyczne oraz wadliwą przemianę materji.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

ODMROŻENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem)

„MROZOL”

leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia.

Sprzedają apteki i skład apteczne.

Rozkład jazdy pociągów stacja Płock—Radziwie

Przyjazd	0.49
„	8.34
„	13.15
Odjazd	4.40
„	15.20
„	18.30

DROBNE

Rolnik z długoletnią praktyką w dobrze prowadzonych gospodarstwach, dobry gospodarz i organizator pracy, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady rządowej. Łaskawe zgłoszenia kierować do Księgarni W-go Trautmana w Płocku „Dla Rolnika”.

Zgubiono książeczkę woj-skową, wydaną przez P. K. U. Skierniewice na imię Łukasza Scibiszka z Suska r. 1904

WŁOSÓW

wynudanie łupież, łysienie usuwa „En ncia” Chłnowo-Chmielowa i „Mydło Chłnowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i skład apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Preta Nr. 15

Plac 1 1/4 morgi w Alejach Kilińskiego nawprost ul. 1 Maja okazynie do sprzedania. Wiadomość w Redakcji

PAPIEROSY
„OBSTALUNKOWE”
w efektownym pudełku
poleca **HURTOWNIA TYTUNIOWA**
SZCZEPANA PRASZKIEWICZA
PŁOCK KOSCIUSZKI № 9 TEL. 183.

Baterje „**CENTRA**”
anodowe i kieszonkowe
Płockie Biuro Techniczne
inż. **A. MICHAŁSKIEGO**
Płock, Sienkiewicza 12, tel. 145.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr. zwykłe — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr. Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja: Płock—ul. Kolegjalna Nr. 8. — Tel. 168. — Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja od godz. 9—11 rano i 5—6 pp.

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. — Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. — Płock, Kolegjalna, 8. — Tel. 168